

Andrzej Radek

Sprawozdanie z konferencji naukowej nt.: Polityka karna w Polsce

Palestra 32/7(367), 134-139

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w świecie.¹⁷ Jest to placówka badawcza i wykonująca najtrudniejsze ekspertyzy.

O poziomie techniki kryminalistycznej nie decyduje — jak czasem się sądzi — wyposażenie i możliwości jakiegoś centralnego instytutu kryminalistycznego. Trzeba bowiem pamiętać, że w placówce takiej mogą być badane tylko te ślady, które uprzednio zabezpieczył ktoś na miejscu zdarzenia. Poziom przeprowadzanych oględzin, umiejętność i możliwości techniczne ludzi, którzy je przeprowadzają, w dużym stopniu decydują o ogólnym poziomie techniki kryminalistycznej. Stwierdzić trzeba, że poziom oględzin (i to nie tylko w wybranych sprawach szczególnego znaczenia) jest w Japonii bardzo wysoki.¹⁸

Warto też zwrócić uwagę, że Japonia jest drugim po USA krajem pod względem liczby wykonywanych badań poligraficznych. Rocznie w Japonii przeprowadza się ok. 5000 takich badań.¹⁹ Uważa się tam, że przeprowadzanie takich badań za zgodą osób, które są im poddawane, nie jest sprzeczne z duchem japońskiej procedury karnej. Więcej nawet, uznano, że nie jest to sprzeczne z art. 38 konstytucji (por. wyżej). Japoński Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 1968 (sygn. akt A 2188) stwierdził, że „jeśli doświadczenie eksperta nie budzi zastrzeżeń, a rezultat badania jest opisany jasno, to wynik badań może być użyty jako dowód przed sądem”.²⁰

¹⁷ J. Widacki: Narodowy Instytut Badawczy Nauk Policyjnych w Tokio, „Arch. Med. Sąd. i Krym.” 1987 XXXVII, 2, 109—114.

¹⁸ Tamże (tam również piśmiennictwo).

¹⁹ J. Widacki: Badania poligraficzne w Japonii, „Arch. Med. Sąd. i Krym.” 1986, XXXVI, 4, 229—233.

²⁰ Tamże, s. 230.

NOTATKI

1.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ nt.: POLITYKA KARNA W POLSCE

W dniach 20—21 października 1987 roku odbyła się w Warszawie konferencja na temat „Polityka karna w Polsce (stan aktualny i pożądane kierunki zmian)”, zorganizowana przez Zespół Prawa Karnego Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk. Podczas konferencji przedstawiono cztery referaty.

1. Pierwszy referat, opracowany przez prof. dra hab. J. Ja-

sińskiego (PAN), dotyczył polityki karnej sądów powszechnych w latach osiemdziesiątych.

Na wstępie autor zasygnalizował, że w analizowanym okresie miał miejsce znaczny wzrost stwierdzonych przestępstw, w tym zwłaszcza włamań, spekulacji, niealimentacji, znęcania się oraz czynów penalizowanych w ustawie o niedozwolonym wyrobie spirytusu. Wzrost ten, mierzony liczbą postępowań przygotowawczych, był już jednak mniejszy, natomiast nie dotyczył w ogóle liczby osób skazanych przez sądy. Zważywszy więc, że zwiększały się liczby przestępstw stwierdzonych, liczby zaś osób skazanych były ustabilizowane, nie można wyłączyć hipotezy, że wzrost ów był uzależniony w dużej mierze od polityki rejestracji przestępstw zgłaszanych organom ścigania.

Następnie referent przedstawił w skrócie główne zmiany legislacyjne dokonane w latach 80. Zmiany te zmierzały przede wszystkim do zaostrzenia penalizacji. Autor zaakcentował przy tym — jako element niespójności polityki kryminalnej państwa — wydanie w tymże okresie aż czterech aktów amnestyjnych. Przypomniął, że w dekadzie lat siedemdziesiątych mieliśmy do czynienia z systematycznym zaostrzaniem polityki represyjnej, która uległa pewnemu złagodzeniu w 1981 roku. Poczynając zaś od wprowadzenia stanu wojennego, ponownie nastąpiło nasilenie represyjności, dające się zauważyć szczególnie w latach 1985—1986. Głównym tego wyrazem w praktyce sądowej był wzrost udziału kary bezwzględnej pozbawienia wolności, spadek liczby kar warunkowo zawieszonych oraz warunkowych umorzeń postępowania (prokuratorskich i sądowych), a także szerokie stosowanie grzywny obok kary pozbawienia wolności orzekanej bezwzględnie i z warunkowym zawieszeniem. Nader istotny był również wpływ praktyki prokuratorskiej, wyrażający się w rosnącej częstotliwości stosowania tymczasowego aresztowania. Przy czym na uwagę zasługuje fakt, iż co dziesiąty aresztowany w postępowaniu przygotowawczym został następnie skazany przez sąd na środek nie polegający na pozbawieniu wolności. Wymienionym zjawiskom towarzyszyło wydatne wydłużanie się okresu, na jaki orzekano karę pozbawienia wolności, oraz poważny wzrost dolegliwości represji ekonomicznej, wyrażający się stosunkiem średniej grzywny do średniej płacy zatrudnionego w gospodarce społecznej.

Konkludując, autor zwrócił uwagę na brak związku pomiędzy dynamiką przestępczości w naszym kraju a realizowaną polityką karną. Niezależnie bowiem od tego, czy zarejestrowana przestępczość maleje (jak to miało miejsce w latach siedemdziesiątych), czy też rośnie (lata osiemdziesiąte), polityka karna pozostaje niezmiennie represyjna oraz coraz bardziej surowa. Referent podkreślił przy tym, że jakkolwiek nasze ustawodawstwo

karne przewiduje szereg instytucji pozwalających zarówno na zaostrzenie jak i łagodzenie odpowiedzialności, to jednak w praktyce jest ono odczytywane przede wszystkim jako zmierzające do zaostrzenia odpowiedzialności sprawców czynów karalnych.

2. Następny referat, przygotowany przez dr E. Bieńkowską i doc. dra hab. J. Skupińskiego (PAN), na temat „Funkcjonowanie ustaw karnych z 10 maja 1985 roku (na przykładzie orzecznictwa sądów rejonowych)” — dotyczył problematyki najbardziej aktualnej. Autorzy przypomnieli bowiem, że wydanie wymienionych aktów prawnych, a zwłaszcza ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej (ustawy zwanej „epizodyczną”), spotkało się z krytyką nie tylko środowiska naukowego, ale również szerokich kręgów społecznych. Krytyka dotyczyła zarówno przesłanek uzasadniających potrzebę ich uchwalenia jak i treści wielu przepisów.

W referacie autorzy skoncentrowali się przede wszystkim na ogólnych instytucjach wymiaru i wykonania kary oraz na szczególnych trybach procesowych, mających największy wpływ na kształt polityki karnej, starając się pokazać, jak funkcjonowały one w dotychczasowej praktyce sądów rejonowych (przez pryzmat wyroków nieprawomocnych). Referenci stwierdzili na wstępie, że zmiany w przepisach regulujących instytucje wymiaru i wykonania kary zmierzały do zwiększenia represyjności naszego systemu karnego, podkreślili szczególnie mocno, iż efektem tych zmian było drastyczne ograniczenie stosujących prawo w zakresie indywidualizacji orzekania (co godzi w jedną z najbardziej elementarnych zasad prawa karnego). Zmiany te doprowadziły również do szeregu negatywnych konsekwencji w sferze polityki karnej, a przede wszystkim do znacznego zwiększenia liczby osób pozbawionych wolności i wyraźnego nasilenia represji ekonomicznej (w postaci grzywnien samoistnych orzekanych obok pozbawienia wolności, konfiskat mienia oraz nawiązek). Ponadto spowodowały one wzrost odsetka kar dodatkowych (szczególnie zaś stygmatyzującego podania wyroku do publicznej wiadomości i konfiskaty mienia), oznaczający kumulację wielu rozmaitych dolegliwości dosięgających tego samego skazanego. Innym negatywnym efektem było rozpoznawanie bardzo dużej liczby spraw w postępowaniach uproszczonych (przyspieszonym i nakazowym), które drastycznie ograniczają fundamentalne prawa procesowe oskarżonych oraz pokrzywdzonych.

Na zakończenie autorzy podkreślili, że polityka karna w Polsce wymaga przemodelowania, a ich zdaniem, pierwszym krokiem na tej drodze powinno być jak najszybsze uchycenie ustawy epizodycznej i wyeliminowanie z kodeksu karnego uregulowań godzących w zasadę indywidualizacji;

3. Kolejny referent doc. dr hab. T. S z y m a n o w s k i (IPSiR UW) omówił w swoim wystąpieniu, mającym za temat „Wykonanie kary pozbawienia wolności”, wybrane kwestie polityki penitencjarnej.

Charakteryzując krótko obecną sytuację, referent stwierdził, że jakkolwiek k.k.w. formułuje nowoczesne zasady oddziaływania penitencyjnego, to jednak czyni to bardzo ogólnie, co umożliwia stosowanie różnych interpretacji przepisów, często przy tym na niekorzyść skazanego. Oceniając negatywnie niektóre rozwiązania zawarte w ministerialnym projekcie zmian k.k.w., podkreślił on, że nowa (bądź znowelizowana) ustawa powinna unikać nie tylko dotychczasowych błędów, ale musi być nadto dostosowana do potrzeb nowoczesnego, humanitarnego i racjonalnego systemu penitencyjnego. Referent zaakcentował również istnienie kilku oznak poprawy w zakresie oddziaływania na skazanych, takich np., jak wprowadzenie przepisów o praktykach religijnych więźniów czy powołanie społecznych rad penitencyjnych, chociaż to ostatnie rozwiązanie dalekie jest od optymalnego i tylko częściowo realizuje idee patronackie.

W dalszej części swego wystąpienia referent zwrócił uwagę na to, że przeciętna populacja więzienna w Polsce wynosi 90.000—100.000 osób, co daje niezwykle wysoki wskaźnik uwięzienia w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, szczególnie w porównaniu z innymi krajami, zarówno kapitalistycznymi jak i socjalistycznymi. Istniejące przeludnienie zakładów karnych w powiązaniu ze złym stanem części więzień rodzi negatywne konsekwencje zarówno dla skazanych jak i nadzoru, natomiast jedynymi próbami zmian tego stanu rzeczy były ustawy amnestyjne. Negatywną cechą struktury naszej populacji więziennej jest wysoki udział tymczasowo aresztowanych, sięgający w różnych latach 24—30%. Pozytywnym natomiast zjawiskiem jest zmniejszenie się liczby kobiet i młodocianych wśród uwięzionych. Autor wskazał jeszcze, że zatrudnienie skazanych w ostatnich latach było niemal powszechne, choć nie jest to środek należycie wykorzystywany, gdyż przeważają w nim czynniki ekonomiczne, a nie resocjalizacyjne. W nauce więźniów, według referenta, nastąpił odczuwalny regres, albowiem większość skazanych nie posiadających wykształcenia nie uczyła się.

Wśród postulatów zawartych w wystąpieniu a skierowanych pod adresem polityki karnej i penitencjarnej znalazły się między innymi: ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, przeprowadzenie modernizacji zakładów karnych, dowartościowanie praw osób uwięzionych, zwiększenie otwartości więziennictwa w kierunku udziału stowarzyszeń patronackich oraz zwiększenie pomocy osobom uwięzionym. Kończąc, autor zastrzegł się, że wyliczenie to nie jest

wyczerpujące, gdyż ograniczył się do sformułowania najistotniejszych postulatów mających na celu poprawę warunków funkcjonowania naszego systemu penitencjarnego.

4. W ostatnim referacie zatytułowanym „Polityka karna realizowana przez kolegia d/s wykroczeń w latach 1981—1986” dr J. Szumski (UMCS) przedstawił — opierając się na materiałach statystycznych — ewolucję stosowania środków karnych wobec sprawców wykroczeń.

Sygnalizując na wstępie, że w strukturze tych środków nie zachodziły żadne szczególne zmiany, autor odnotował pozytywną tendencję polegającą na ograniczaniu orzekania bezwzględnej kary aresztu. Wykazał jednak, iż nie może nas ona w pełni satysfakcjonować, gdyż wspomniany środek izolacyjny zastępowany jest głównie karą grzywny z zamianą na zastępczą karę aresztu, która nader często prowadzi do faktycznego pozbawienia wolności. Co się tyczy wymiaru poszczególnych środków, to zmienną cechą orzecznictwa w analizowanym okresie był znaczny wzrost wysokości orzekanych grzywien, wyprzedzający znacznie wzrost płac nominalnych w gospodarce społecznej. Zjawisko to uznać można za najistotniejszy wskaźnik zaostrzenia polityki karnej kolegiów. Miało ono miejsce w okresie pauperyzacji społeczeństwa, jego zasięg zaś był niemal powszechny, gdyż grzywny stosowano wobec 90% sprawców.

Obie wskazane wyżej tendencje, tj. częste posługiwanie się zastępczą karą aresztu oraz nasilenie dolegliwości ekonomicznej, powodowały utrzymywanie się na alarmująco wysokim poziomie liczby osób trafiających do zakładów karnych z mocy orzeczenia kolegium pomimo zastosowania wobec nich środka nieizolacyjnego. Sytuację tę pogarsza dodatkowo fakt, że w świetle naszego prawa tego rodzaju pozbawienie wolności nie podlega w ogóle kontroli sądowej. Kolejnym wyznacznikiem narastającej represyjności polityki karania było rozszerzenie zakresu stosowania, nierzadko bardzo dolegliwych, kar dodatkowych, oznaczające tendencję do kumulowania represji. Zastrzeżenia wzbudziło również relatywnie częste wymierzanie kar w postępowaniu przyspieszonym, które ogranicza szereg podstawowych praw procesowych obwinionego.

W konkluzji podkreślono, że represyjnie nastawione wytyczne ministra spraw wewnętrznych z 1984 roku, będące swego rodzaju antycypacją ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej, oraz dokonane w latach osiemdziesiątych zmiany legislacyjne w prawie o wykroczeniach doprowadziły do poważnego zaostrzenia polityki karnej w ostatnich dwóch latach analizowanego okresu. Zważywszy zaś, że zaostrzenie to nastąpiło w okresie deklarowanej poprawy ładu i porządku publicznego,

autor zakwestionował w konkluzji racjonalność polityki karnej realizowanej przez kolegia.

5. Z bogatej dyskusji, jaka toczyła się równoległe z przedstawianymi referatami, warto tutaj zasygnalizować dwie kwestie. Pierwsza z nich, to uświadomienie sobie potrzeby zmian w szeroko pojętej polityce karnej (szczególnie w zakresie ustawodawstwa). Druga zaś to konieczność brania pod uwagę przez decydentów propozycji i krytyki wyrażanych przez naukę. Ta ostatnia kwestia szczególnie mocno była akcentowana przez wielu dyskutantów podkreślających, że dotychczasowa praktyka w tej dziedzinie była mało owocna. Między innymi efektem tego były zasygnalizowane w przedstawionych referatach ujemne tendencje przejawiające się w polityce karnej.

Na koniec można wyrazić życzenie, że pracująca obecnie Komisja do Spraw Reformy Prawa Karnego uwzględni w swoich propozycjach zgłaszane postulaty i wnioski.

Andrzej Radek

2.

NIE ZNANY LUBELSKI NUMER REGIONALNY

W związku z ukazaniem się trzeciego lubelskiego numeru regionalnego „Palestry” warto przypomnieć przedwojenny lubelski numer regionalny wydany przez „Głos Sądownicтва”, organ Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, poświęcony zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym, wychodzący od 1929 r.

Komitet Redakcyjny tego miesięcznika uznał za celowe umożliwienie poszczególnym ośrodkom zaprezentowania ich zbiorowego wysiłku na niwie piśmiennictwa prawniczego i wykazania, w jakim stopniu przyczyniają się one do rozwoju nauki prawa i doskonalenia praktyki.

Numer regionalny lubelski z czerwca 1933 r. był pierwszą tego rodzaju próbą, a wydaje się, że była to próba udana, sądząc z zawartości tego numeru.

Znajdujemy w nim wartościowe artykuły naukowe (przydatne dla praktyki), interesujące artykuły historyczne, bogaty dział orzecznictwa Sądu Najwyższego, glosy, przegląd czasopism prawniczych, także dział piśmiennictwa i orzecznictwa zagranicznego, wreszcie dział młodego prawnika, zawierający Kronikę Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych w Warszawie (numer zawiera informację o ogłoszeniu przez zarząd tego Zrzeszenia konkursu na pracę naukową pt. „KPC w praktyce”).

Autorami artykułów są sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, a także pracownicy naukowci.